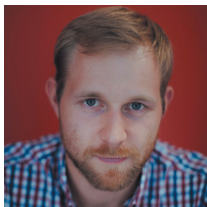


# Jak włączyć polską e-migrację w rozwój naszych przedsiębiorstw?



**MACIEJ HALBRYT**

współzałożyciel PLUGin Polish Innovation Diaspora

Polską diasporę technologiczną tworzą osoby, które wyjechały za granicę nie po to, by „przetrwać”, lecz po to, by móc rozwinąć skrzydła. W Londynie, Berlinie, Dolinie Krzemowej, Singapurze – wszędzie tam na świecie, gdzie pracuje się nad najbardziej zaawansowanymi technologiami, można również spotkać naszych rodaków. Nie przypominają oni jednak stereotypowych emigrantów wyjeżdżających za granicę „za chlebem” – to osoby otwarte, chętne do współpracy, dzielące się swoimi doświadczeniami i kontaktami. W jaki sposób można włączyć je w rozwój polskich przedsiębiorstw?

Rozmowę prowadzi Marcin Wandałowski – redaktor publikacji Kongresu Obywatelskiego.

## W jakim celu została założona fundacja PLUGin?

Kilka lat temu zaobserwowaliśmy, że środowisku rozproszonych na całym świecie, pracujących w sektorze technologicznym i innowacyjnym Polaków drzemie ogromny i niewykorzystany potencjał. Potencjał ten był związany z ich doświadczeniami, kontaktami, „insiderską” i ekspercką wiedzą dotyczącą poszczególnych rynków. Fundacja powstała, żeby wspierać i sieciować tych ludzi, a także otwierać ich na relacje z polskimi firmami technologicznymi zainteresowanymi ekspansją międzynarodową. Zachęcamy do tego, by „Polak pomagał Polakowi”.

## Na czym polega Wasza działalność?

Nasze działania opierają się na trzech fundamentach: *connect*, *inspire*, *empower*. Przede wszystkim łączymy ludzi, zwiększając szanse przecięcia się ich ścieżek. Jest to możliwe dzięki organizowanym spotkaniom networkingowym w różnych miejscach na świecie (tzw. PLUGiny) oraz konferencjom (np. Polish Tech Day w Londynie). W trakcie tych spotkań lokalni specjaliści, niekoniecznie Polacy, dzielą się swoją wiedzą ekspercką. W ten sposób wychodzimy również poza ramy narodowości, która według nas w dzisiejszym świecie może być pretekstem do rozpoczęcia rozmowy, ale nie powinna być jej ograniczeniem. I na koniec – PLUGin to również platforma, której zasoby wspierają realizację własnych pomysłów członków diaspory technologicznej.

“ **Narodowość w dzisiejszym świecie może być pretekstem do rozpoczęcia rozmowy, ale nie powinna być jej ograniczeniem.** ”

## Jak doszło do powstania Fundacji?

Pomysł zrodził się w 2013 r. w Londynie w głowie Jacka Ratajczaka, związanego z wrocławskim środowiskiem technologicznym. Zaczęło się od spotkań w pubie, gdzie w nieformalnej atmosferze można było porozmawiać z kolegami po fachu, osobami z branży nowych technologii i innowacji, z podobnym nastawieniem do życia i pracy. Najpierw w takich spotkaniach brali udział polscy programiści z okolicznych banków i start-upów.

Często przyprowadzali ze sobą nieco mniej „technicznych” znajomych, w tym również obcokrajowców. Z czasem zmieniliśmy formułę spotkań oraz stwierdziliśmy, że podobne grupy mogą powstać także w innych ważnych ośrodkach technologicznych na świecie. Za pomocą networkingu poznaliśmy osoby, które zaczęły organizować takie spotkania w Paryżu, Singapurze, San Francisco, Nowym Jorku, Wrocławiu czy Gdańsku.

### **Jak duża jest polska diaspora technologiczna na świecie? Gdzie znajdują się jej główne „węzły”?**

Oszacowanie wielkości polskiej diaspory technologicznej jest bardzo trudne – wyzwaniem jest bowiem określenie granicy „technologiczności”. Niemniej jednak wydaje mi się, że głównych węzłów diaspory należy szukać w największych hubach technologicznych świata. To tam kotłują się pomysły, tam grawitują specjaliści, również z Polski. Takimi miejscami są dzisiaj Londyn, Berlin i Dolina Krzemowa, a na znaczeniu zyskuje m.in. Singapur.

W tym miejscu warto też wspomnieć, że jedną z inicjatyw Fundacji PLUGin, realizowaną we współpracy z Muzeum Emigracji w Gdyni, jest projekt „e-Migracja – Polska Diaspora Technologiczna”. Jego celem jest zmapowanie polskiej diaspory technologicznej, aby lepiej ją poznać, zrozumieć powody wyjazdu oraz pozostania za granicą, a także poszukać możliwości podjęcia współpracy. Pierwszy raport z badania jest już dostępny do pobrania na stronie e-migracja.eu. Jednym z najciekawszych wniosków jest obalenie mitu „emigranta zarobkowego” – jak się bowiem okazuje, głównym powodem wyjazdu z Polski w społeczności diaspory technologicznej były ciekawość świata i chęć rozwoju, a nie wyższe zarobki.

“ **Głównym powodem wyjazdu z Polski w społeczności diaspory technologicznej były ciekawość świata i chęć rozwoju, a nie wyższe zarobki.**

**Fundacja PLUGin działa między innymi po to, by polska diaspora technologiczna miała swój wkład w rozwój polskiej gospodarki. W jaki jednak sposób polscy emigranci „nowego pokolenia” – ci, którzy wyjechali z Polski po to, by lepiej się rozwinąć, a nie po to, by przetrwać – mogą mieć udział w sukcesie polskich firm?**

Ich najcenniejszą wartością – taką, której nie da się po prostu „wygoogle’ować” – jest znajomość lokalnych rynków. Wejście we współpracę z takimi osobami może umożliwić polskim firmom tzw. *soft-landing*, czyli wsparcie w wejściu na nowy rynek (co nie musi się odbywać tylko na linii z Polski za granicę, ale też z jednego państwa zagranicznego do kolejnego), przez wyjaśnienie lokalnej specyfiki, pokierowanie w odpowiednie miejsca czy zrobienie wartościowego „intro”. Taka pomoc bywa w biznesie wręcz bezcenna.

“ **Wejście we współpracę z reprezentantami diaspory technologicznej może umożliwić polskim firmom tzw. *soft-landing*, czyli wsparcie w wejściu na nowy rynek, przez wyjaśnienie lokalnej specyfiki, pokierowanie w odpowiednie miejsca czy zrobienie wartościowego „intro”.**

**Czy reprezentanci polskiej diaspory technologicznej są skory do takiej współpracy? Mówiąc o naszych cechach narodowych, często wymienia się przecież nieufność, brak chęci do współpracy, zawiść etc.**

W Polsce nie jest jeszcze powszechne to, żeby ktoś dzielił się bezinteresownie swoimi kontaktami czy doświadczeniami – raczej chroni je jako własne, bolesne lekcje z przeświadczeniem, że „skoro ja się nauczyłem na swoich błędach, to niech inni mają tak samo”. Taki brak przepływu wiedzy spowalnia rozwój całego ekosystemu.

Mamy jednak bardzo ciekawą obserwację: Polacy, którzy wyjechali za granicę, często przesiąkają tamtejszą otwartością i chęcią odwdziżenia się za otrzymaną pomoc (tzw. *giving back to the community*), bardzo chętnie pomagając innym, szczególnie swoim rodakom. Sentyment związany z narodowością i językiem jest powszechny, a im ktoś dawniej wyjechał, tym jest on większy. Sam tego doświadczyłem kilka lat temu w Dolinie Krzemowej, gdzie pracujący tam od lat Polacy aktywnie szukają możliwości wsparcia polskich przedsiębiorców.

“

**Polacy, którzy wyjechali za granicę, często przesiąkają tamtejszą otwartością i chęcią odwdziżenia się za otrzymaną pomoc. W Polsce nie jest jeszcze powszechne, żeby ktoś chętnie dzielił się swoimi kontaktami czy doświadczeniami – raczej je chroni jako własne, bolesne lekcje.**

### Jakie są efekty działalności Fundacji PLUGin? Czy można je w ogóle w jakiś sposób zmierzyć?

Efekty z jakiegokolwiek działalności – czy to biznesowej, czy wolontariackiej – są proporcjonalne do poziomu zaangażowania. Tak jest także w wypadku działalności Fundacji PLUGin. Konkurujemy o czas naszych wolontariuszy z wieloma innymi organizacjami. Przez 6 lat działalności – najpierw bardziej nieformalnej, teraz już w formie fundacji – udało nam się przekonać blisko 100 osób do poświęcenia nam części swojego czasu. Niekiedy była to współpraca dłuższa i intensywniejsza, czasem krótsza i płytsza.

Jak najbardziej możemy mówić o przypadkach, kiedy nasza działalność dała wymierne efekty. Dzięki udziałowi w naszych spotkaniach wielu ich uczestników znalazło nową, bardziej inspirującą pracę. W podobny sposób pomogliśmy w nawiązaniu lokalnych relacji założycielom co najmniej jednego start-upu, a jeden z gdańskich software house'ów na naszej konferencji Polish Tech Day zrekrutował nowego szefa działu sprzedaży na lokalnym rynku. I na koniec – co faktycznie jest mniej mierzalne, a bardziej „wyczuwalne”, lecz bardzo cieszy – mamy wrażenie, że nasza działalność przyczynia się do poprawy wizerunku Polaków w oczach zarówno obcokrajowców, jak i naszych rodaków mieszkających za granicą.

### O rozmówcy

**Maciej Halbryt** – Dyrektor Sescom Innovation Lab, w ramach którego w firmie Sescom wdraża podejście Open Innovation nastawione na współpracę ze start-upami. Współzałożyciel Fundacji Polonium gromadzącej społeczność polskich naukowców za granicą oraz Fundacji PLUGin – Polish Innovation Diaspora działającej na rzecz osób związanych z Polską i innowacjami oraz nowymi technologiami. Absolwent London School of Economics na kierunku Zarządzanie.



SAMORZĄD  
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

